

Historie „Żołnierzy Wyklętych” – cz. IV

Członkowie Koła Historycznego przy RCEZ w Lubartowie Andrzej Górny i Mariusz Brodzik pod kierunkiem nauczycielki, Doroty Bułgajewskiej-Muzyki, podjęli się odkrycia trudnej karty w historii powiatu lubartowskiego, w związku z udziałem w projekcie pt. „Kamienie pamięci – historie Żołnierzy Wyklętych”. Projekt jest organizowany przez Biuro Edukacji Publicznej w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie. Prezentujemy czwartą część cyklu udostępnionego przez młodych badaczy historii.

Największe nasilenie akcji odwetowych oddziałów partyzanckich Zdzisława Brońskiego ps „Uskok” przypada na lata 1946-47. Dwie akcje dokonane w Sernikach i w Puchaczowie w 1947 roku zachowały się w pamięci ludzi, jako „krwawe mordy” grupy „Uskoka”. W obu akcjach dowodził Stanisław Kuchciewicz ps. „Wiktor”. W oddziale „Uskoka” był od pierwszej połowy 1946 r. Pełnił funkcję dowódcy patrolu i zastępcy „Uskoka”, a po jego śmierci w maju 1949 r. przejął dowództwo nad pozostałymi żołnierzami oddziału. Zginął 10 lutego 1953 r. podczas akcji na Gminną Kasę Spółdzielczą w Piaskach, pow. Lublin.

Serniki 1 maja 1947

Jedną z akcji odwetowych miała miejsce w lesie na drodze Serniki – Lubartów. Partyzanci z oddziałów „Uskoka” rozstrzelali powracających z manifestacji pierwszomajowej w Lubartowie 7 członków ZMW i ORMO. Wśród rozstrzelanych byli młodzi ludzie w wieku od 16 do 27 lat. W lesie sernickim zginęli: Paweł Budka (lat 20) z Wólki Starej, Zdzisław Czubacki (lat 19), Zygmunta Duda (lat 21), Mieczysław Jesionek (lat 16), Bolesław Skrzypczak (lat 25) – wszyscy ze wsi Rozkopaczew, Bolesław Sipta (lat 27) ze wsi Wólka Kijańska i Zygmunta Zarobski (lat 23) pracownik administracji więziennej w Sosnowcu, pocho-

dzący z Wólki Starej. Zasadzkę na ormowców – zetwuemowców w Sernikach zorganizował Stanisław Kuchciewicz „Wiktor” bez wiedzy swego dowódcy.



„Uskok” skomentował to wydarzenie w swoich pamiętnikowych zapiskach:

„... 1 maja (1947) patrole „Wiktor” i „Strzały” przechwyciły i zlikwidowały w walce siedmiu „działaczy rozkopaczewskich”. Działacze ci powracali z pierwszomajowych demonstracji w Lubartowie. Wszyscy zabici byli pepeerowcami, członkami ORMO, ZMW i dotychczasowymi czyniami zasłużyli na poniesioną karę...” Z. Broński, Pamiętnik.

Puchaczów 2-3 lipca 1947

Drugą, zbiorową akcją odwetową była akcja w Puchaczowie dokonana przez połączone oddziały „Wiktor” Kuchciewicza, Stanisława „Żelaznego” Taraszkiewicza Edwarda i „Orдона” Struga Józefa. Zastrzelono wówczas 21 osób, 22 ofiara zmarła z powodu odniesionych ran w połowie sierpnia 1947 roku. Jakie były przyczyny tej pacyfikacji? Puchaczów był „solą w oku” okolicznych konspiratorów. W wyniku donosu do lubartowskiej bezpieki, że w za-

budowaniach jednego z gospodarzy w Turowoli przebywają żołnierze grupy „Uskoka”. W wyniku

obławy 26 czerwca 1947 r. zginęli „Maryś” Józef Król, „Czarny” Kazimierz Karpik z Lubartowa, „Korzeń” lub „Stach” Stanisław Lis, wszyscy z pododdziału Stanisława Kuchciewicza „Wiktor”. Był to dotkliwy cios wymierzony w ruch oporu na Lubelszczyźnie. Zginęli najstarsi stażem partyzanci oddziałów lotnych WiN. Na wiadomość o tej stracie „Wiktor” podjął samodzielne poszukiwania sprawców donosu, nie meldując o tym swemu dowódcy „Uskokowi”. Trop zaprowadził go do mieszkańca Puchaczowa. „Wiktor” zwołał ludzi z trzech oddziałów i zdecydował się na krwawy odwet. Późniejsze ustalenia dowiodły, że donosiciel nie działał sam. Według zeznań uczestnika wydarzenia Domańskiego ps: „Paweł”, „Znicz” dowódca „Uskok” udzielił „Wiktorowi” ostrej reprimendy. Został on zdegradowany za to, że bez rozkazu dokonał mordu na Puchaczów.

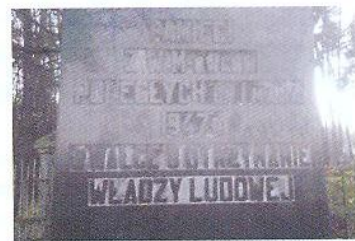
Krwawy odwet na Puchaczowie w pamiętniku „Uskoka”

„...Trzej partyzanci: „Czarny”, „Maryś”, „Stach” zostali zaskoczeni na kwaterze w Turowoli, pod Puchaczowem, przez UB i w walce zabici. Wyśledzeni tam zostali przypadkowo przez szpicłów z Puchaczowa i ci właśnie



pamiętnikowy obelisk w Puchaczowie

szpicle sprowadzili natychmiast UB, z czym nawet się nie kryli. Puchaczów mocno poczerwieśniał i uprawianie takich rzeczy uważane tam było za wskazane. Nic więc dziwnego, że miesiąc później, 3 lipca „Wiktor”, nawet bez mojej wiedzy, a w porozumieniu z „Żelaznym” i „Ordonem”, wziął krwawy odwet na Puchaczowie. Zabito 21 osób, wybierając najbardziej winnych. Zrobiło to wrażenie na komunistach. Rozdmuchano ten fakt okropnie. Z naszego punktu widzenia, była



to robota może zbyt krwawa, ale konieczna...”

Po pacyfikacji Puchaczowa WUBP w Lublinie podjął działania zmierzające do ukarania sprawców. Rozprawa odbyła się 18 sierpnia 1947 r. w Lublinie. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób, z których 2 brało bezpośredni udział w akcji w Puchaczowie: Ludwik Szmydke „Jurek” oraz Witold Matuszak „Witek”. Oba skazano na karę śmierci.

Autorzy: Dorota Bułgajewska - Muzyka, Andrzej Górny, Mariusz Brodzik klasa IV Technikum Mechaniczne, RCEZ Lubartów.

W Części 5 – „Życie poświęcić warto jest tylko dla jednej idei, idei wolności” – Losy żołnierza oddziału „Uskoka” Franciszka Pulpy ps „Topór”.